

Karolina Trzeskowska-Kubasik

Biuro Badań Historycznych IPN (Centrala)

ORCID: 0000-0002-6766-3736

**Eksterminacja dzieci polskich robotnic przymusowych
w domu dziecka w Velpke (*Kinderheim Velpke*)**

Słowa kluczowe

Eksterminacja, niemowlęta, zakłady „opiekuńcze”, polskie robotnice przymusowe, Dolna Saksonia, III Rzesza, straty osobowe

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę omówienia działalności domu dziecka w Velpke (*Kinderheim Velpke*) w powiecie Helmstedt w Dolnej Saksonii – jednego z ośrodków opieki nad dziećmi cudzoziemskimi (*Die Ausländerkinder-Pflegestätte*). Ogółem od maja do grudnia 1944 roku przeszło przez niego najprawdopodobniej 102 dzieci robotnic przymusowych. Co najmniej 76 z nich było narodowości polskiej, zaś co najmniej 15 rosyjskiej. W ośrodku panowała jedna z najwyższych śmiertelności spośród wszystkich zakładów dla dzieci robotnic przymusowych działających na terenie III Rzeszy oraz na ziemiach włączonych do III Rzeszy. Na 102 dzieci zmarło najprawdopodobniej aż 94, co utrzymywało wskaźnik zgonów na poziomie 92%. Według dokumentacji zdeponowanej w Arolsen Archives ustalono 66 nazwisk polskich dzieci, które poniosły śmierć w placówce w Velpke.

Uwagi wstępne

Przedmiotem niniejszego artykułu jest eksterminacja dzieci polskich robotnic przymusowych w domu dziecka w Velpke (*Kinderheim Velpke*) w powiecie Helmstedt w Dolnej Saksonii. Był to jeden z 400 ośrodków opieki nad dziećmi cudzoziemskimi (*Die Ausländerkinder-Pflegestätte*) działających na terenie III Rzeszy oraz na ziemiach włączonych do III Rzeszy. Należy podkreślić, że mimo ogromnej skali

zbrodni dokonanych na ich terenie, stan badań dotyczący powyższej tematyki jest niezwykle skąpy. Również historia odnośnie do działalności domu dziecka w Velpke pozostaje w dużej mierze nieznana, nawet 78 lat po zakończeniu wojny. Nie powstała chociażby częściowa lista, zawierająca nazwiska zamordowanych w powyższej placówce. Przeważająca większość ofiar wciąż pozostaje anonimowa.

Należy przyznać, że dokumentacja dotycząca funkcjonowania domu dziecka w Velpke nie jest tak obszerna jak chociażby w przypadku zakładów opiekuńczych działających m.in. przy fabryce Volkswagena¹. Główną bazą źródłową pozostają akta z procesu, jaki toczył się przed brytyjskim sądem wojskowym w Brunshwiku od 20 marca do 3 kwietnia 1946 roku. Rozpatrując stan badań odnośnie do działalności domu dziecka w Velpke, wymienić należy anglojęzyczne oraz niemieckojęzyczne opracowania². W przypadku polskich publikacji, trzeba przywołać prace autorstwa Sophie Hodorowicz Knab oraz Romana Hrabara³.

Ważnym przejawem eksploatacji ekonomicznej było przymusowe zatrudnianie Polaków w przemyśle i w rolnictwie III Rzeszy. Od 1940 roku na terenie Generalnego Gubernatorstwa władze okupacyjne rozpoczęły przymusowy nabór do pracy. Obowiązkiem pracy objęto na początku osoby w wieku od 18 do 60 lat, później również od 14 roku życia⁴. Wywiezione na roboty przymusowe kobiety pracowały

¹ L.E. Fedewa, *Between Extermination and Child-Rearing: The Foreign Child-Care Facilities of Volkswagen and Velpke*, <https://scholarworks.uvm.edu/cgi/view-content.cgi?article=1946&context=graddis> [dostęp: 19.01.2023]; K. Liedke, *Gesichter der Polen in Braunschweig 1939–1945*, Arbeitskreis Andere Geschichte e. V., Braunschweig 1997; K.J. Siegfried, *Das Leben der Zwangsarbeiter im Volkswagenwerk 1939–1945*, Campus Verlag, New York 1988.

² Vgl. *Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand, William Hodge and Company, London 1950; B. Vögel, „*Entbindungsheim für Ostarbeiterinnen*“ Braunschweig, Broitzemer Straße 200, Hamburger Stiftung für Sozialgeschichte des 20. Jahrhunderts, Hamburg, Hamburg 1989; L.E. Fedewa, op. cit.

³ S. Hodorowicz Knab, *Naznaczone literą „P”*. Polki jako robotnice przymusowe w III Rzeszy 1939–1945, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018, s. 347; R. Hrabar, *Skazane na zagładę*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1989.

⁴ F. Dierl, Z. Janjetović, K. Linne, *Pflicht, Zwang und Gewalt. Arbeitsverwaltungen und Arbeitskräftepolitik im deutsch besetzten Polen und Serbien 1939–1944*, Klartext, Essen 2013, s. 261.

niemal we wszystkich sektorach gospodarki Rzeszy (w gospodarstwach rolnych, majątkach ziemskich, przemyśle, budownictwie, rzemiośle i usługach). O ile na początku 1941 roku Polki stanowiły tylko 23,2% ogółu deportowanych z Polski, o tyle we wrześniu 1944 roku ten wskaźnik wzrósł do 34,5%⁵. Pod koniec września 1944 roku w III Rzeszy pracowało 1,99 mln cudzoziemskich kobiet, z czego 60% pochodziło ze wschodu, 24% z nich stanowiły etniczne Polki. Niemal wszystkie robotnice były w wieku rozrodczym – większość z nich pomiędzy 15 a 25 rokiem życia⁶.

Kobiety ciężarne oraz ich dzieci urodzone na terenie Niemiec stanowiły dla władz III Rzeszy poważny problem. Na zarządzenie władz wojskowych w strefie amerykańskiej i brytyjskiej, administracja niemiecka dostarczyła w 1948 roku 40 tys. metryk urodzenia polskich dzieci. W pozostałych strefach okupacyjnych i Austrii podobnych zarządzeń nie ogłoszono⁷. Wobec powyższego, można postawić tezę, że skala urodzeń polskich dzieci była znacznie wyższa. W czerwcu 1944 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy określiło liczbę cudzoziemskich dzieci na ponad 140 tys., z tego 58 tys. stanowiły polskie niemowlęta⁸.

Stosunek władz III Rzeszy wobec dzieci robotnic przymusowych możemy podzielić na trzy fazy. W pierwszej z nich, do marca 1943 roku Niemcy nie podejmowali szczególnych działań. Obowiązujące przepisy prawa karnego nie zezwalały na dokonywanie aborcji. Kobiety spodziewające się potomstwa, na czas porodu wysyłano do ojczystego kraju⁹. Z punktu widzenia władz III Rzeszy było to równoznaczne z czasową utratą siły roboczej oraz wzmocnieniem siły biologicznej wrogiego narodu. Postanowiono znaleźć formułę, która by usprawiedliwiała i uzasadniała konieczność spędzania płodu u robotnic przymusowych¹⁰. 9 marca 1943 roku Ministerstwo

⁵ A. Giese, *Niewolnicy III Rzeszy z literą P. Polacy na robotach przymusowych w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Psychoskok, Konin 2019, s. 345.

⁶ M. Spoerer, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki*, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk 2015, s. 228.

⁷ R. Hrabar, *Skazane na zagładę...*, op. cit., s. 5.

⁸ B. Vögel, op. cit., s. 103.

⁹ *The Exploitation of Foreign Labour by Germany*, International Labour Office, Montreal 1945, s. 233.

¹⁰ R. Hrabar, *Janczarowie XX wieku*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1983, s. 65.

Sprawiedliwości Rzeszy uchyliło w ich przypadku karność aborcji¹¹. Należy podkreślić, że akcja przerywania ciąży napotkała opór nawet u części lekarzy niemieckich – katolików, zwłaszcza w rejonach Bamberga, Koberga oraz Ragensburga. Wywołało to reakcję ze strony SS, polegającą na ostrym potępieniu stanowiska lekarzy jako reakcyjnego¹².

Zarządzeniem z 11 marca 1943 roku, na wniosek ciężarnej robotnicy przymusowej, należało dokonać zabiegu przerywania ciąży¹³. Pracodawca o każdym przypadku zauważenia ciąży był zobowiązany powiadomić Izbę Lekarską bądź placówkę gestapo¹⁴. Ciężarne kobiety zmuszane do wypełnienia podań o przerywanie ciąży, w przeciwnym razie grożono im wywiezieniem do obozu koncentracyjnego. Procedurę postępowania wobec ciężarnych robotnic przymusowych normował tajny reskrypt komisarza Rzeszy dla umocnienia Niemczyzny z 6 czerwca 1943 roku. Po dokonaniu zgłoszenia, Urząd Rasy i Osadnictwa przeprowadzał badania rasowe ciężarnej matki i ojca¹⁵. W przypadku stwierdzenia, że mające się urodzić dziecko może być rasowo wartościowe, nie wyrażano zgody na dokonanie aborcji¹⁶. Warto przytoczyć przypadek 26-letniej Barbary Kościelniak, będącej w szóstym miesiącu ciąży. Wraz z swym partnerem – Zbigniewem Komskim – przebywała na robotach przymusowych w Würzburgu. Jej wymuszony wniosek o aborcję został odrzucony. Jak argumentowano w piśmie „Wniosek o aborcję złożony przez matkę dzieci nie został uwzględniony, ponieważ można oczekiwać rasowo dobrego potomstwa”¹⁷.

Pomysłodawcą utworzenia ośrodków opieki nad dziećmi cudzoziemskimi był Gauleiter Oberdonau – August Eigruher. W liście do Heinricha Himmlera zadał pytanie o dalsze losy ciężarnych robotnic

¹¹ A. Giese, op. cit., s. 345.

¹² T. Cyprian, J. Sawicki, *Nieznana Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1965, s. 251.

¹³ J.C. Tuomala, *Nuremberg and the Crime of Abortion*, „University of Toledo Law Review” 2011, vol. 42, s. 348.

¹⁴ C. Łuczak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1974, s. 189.

¹⁵ *Trials of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals*, vol. V, United States Government Printing Office, Washington 1950, s. 114.

¹⁶ R.Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Urowadzanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1960, s. 65.

¹⁷ Idem, *Na rozkaz i bez rozkazu*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1968, s. 226.

przymusowych¹⁸. Reichsführerowi-SS zaproponował utworzenie specjalnego rodzaju zamkniętych zakładów, w których dzieci cudzoziemskich robotników przymusowych miałyby być umieszczane oddzielnie od matek. Odpowiedź Himmlera dotarła do Eigrubera dopiero 9 października 1942 roku:

Uważam za słuszne, proponowane przez Was rozwiązanie, aby założyć ochronkę dla dzieci, które cudzoziemki rodzą z cudzoziemców; w ten sposób będzie można umieścić w niej dzieci, a siłę roboczą matek zachowa się dla Niemiec. Spodziewam się, że w tym wypadku – jak na Wschodzie – będę mógł przeprowadzić badanie matki, dziecka i ojca przez rzeczoznawcę rasowego, a w bardzo nielicznych wypadkach wyjątkowych, w których istotnie natrafi się wybitnie dobrą krew, spróbować zatrzymać matkę i dziecko w Niemczech¹⁹.

W trzeciej fazie, z powodu wysokich strat wojennych, wydano zarządzenie Reichsführera-SS, Heinricha Himmlera z 27 lipca 1943 roku „w sprawie traktowania ciężarnych robotnic obcokrajowych oraz dzieci, urodzonych z tych robotnic” (*Behandlung von Ausländischen Arbeiterinnen und der im Reich von Ausländischen Arbeiterinnen geborenen Kinder*)²⁰. Według niego dzieci „bezwartościowe rasowo” miały być kierowane do ośrodków opieki nad dziećmi cudzoziemskimi (*Die Ausländerkinder-Pflegestätte*). Ostatni punkt rozporządzenia brzmiał: „Niezdolne do pracy matki wraz z dziećmi bezwartościowymi winny być usunięte (*abgeschoben*)”. Powyższe

¹⁸ K. Trzeskowska-Kubasik, *Eksterminacja dzieci polskich robotnic przymusowych w Spital am Pyhrn*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/98131,Eksterminacja-dzieci-polskich-robotnic-przymusowych-w-Spital-am-Pyhrn.html> [dostęp: 31.03.2023].

¹⁹ J. Wnuk, H. Radomska-Strzemecka, *Dzieci polskie oskarżają*, Wydawnictwo „Pax”, Warszawa 1961, s. 79.

²⁰ W przypadkach zakwalifikowania rodziców jako rasowo wartościowych, dzieci przechodziły pod opiekę Narodowosocjalistycznej Ludowej Opieki Społecznej (NSV). Jej członkowie otrzymywali od władz SS personalia rodziców, z podaniem miesiąca ciąży i miejsca pobytu matki, a także zlecenie przejęcia dziecka natychmiast po urodzeniu. Niemowlęta umieszczano, w celu germanizacji, w zakładach dla „rasowo wartościowych” lub w rodzinach zastępczych za: *Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych polskich dzieci*, pod red. W. Olszówki, Wydawnictwo M, Kraków 2018, s. 71. Pełne perfidii było zlecenie roztoczenia nad matką w ostatnich miesiącach ciąży opieki, by w ten sposób wzbudzić w niej zaufanie. Wart zauważenia jest fakt, że od matek nie wymagano nawet pozorowanej zgody na przekazanie dziecka.

postanowienie należy uznać za zlecenie eksterminacji matek-robotnic przymusowych oraz ich dzieci.

Na pisemne polecenie Himmlera z 9 października 1942 roku, ośrodki gdzie umieszczano dzieci „bezwartościowe rasowo” miały nosić górnolotne nazwy, by stworzyć pozory solidności tych instytucji. Określano je również mianem pogotowia opiekuńczego czy też zakładów opiekuńczo-wychowawczych²¹. Były to niezwykle cyniczne określenia, ponieważ w rzeczywistości panujące w nich warunki bytowe były bardzo ciężkie. Z powodu braku opieki lekarskiej oraz położniczej, dramatycznych warunków sanitarnych oraz systematycznego głodzenia niemowląt, stały się one ośrodkami masowej śmierci.

Geneza powstania domu dziecka w Velpke

Na początku 1944 roku Otto Buchheister – przywódca okręgowy Organizacji Rolniczej Helmstedt zwrócił się do *Kreisleiters* Helmstedt Heinricha Gerikego z prośbą o pomoc w znalezieniu rozwiązania dla wysokiej liczby urodzeń dzieci polskich i rosyjskich robotnic przymusowych w powiecie Helmstedt²². Zatrudniano je w gospodarstwach rolnych lub w fabrykach Volkswagena w Wolsburgu²³. Według ich pracodawców, zbyt duża ilość ciężarnych robotnic przymusowych miała negatywny wpływ na wydajność pracy, a tym samym na produkcję rolną. Władze lokalne jako lokalizację domu dziecka wybrały Velpke, ze względu na największą liczbę ciąż w tym rejonie²⁴. Decyzję podjęto mimo sprzeciwu burmistrza Velpke – Wenera Notha, który obawiał się, że działalność *Kinderheimu* przyniesie miastu złą sławę²⁵.

²¹ R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli, czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Wydawnictwo „Interpress”, Warszawa 1979, s. 88.

²² Vgl. *Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 127.

²³ U. Puvogel, M. Stankowski, *Gedenkstätten für die Opfer des Nationalsozialismus eine Dokumentation 1 Baden-Württemberg, Bayern, Bremen, Hamburg, Hessen, Niedersachsen, Nordrhein-Westfalen, Rheinland-Pfalz, Saarland, Schleswig-Holstein*, Bonn 1995, s. 470–471.

²⁴ Vgl. *Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 128.

²⁵ L.E. Fedewa, op. cit.

Placówkę oddano do użytku 1 maja 1944 roku²⁶. Wart podkreślenia jest fakt, że Gerike, oprócz nakazu utworzenia placówki, nie otrzymał od Buchheistera żadnych dyrektyw. Miał całkowitą kontrolę nad zakładaniem, zarządzaniem i eksploatacją domu²⁷. Dyrektywy Gerikego, aby odbierać dzieci matkom kilka dni po porodzie, a także zakaz otoczenia ich prawidłową opieką medyczną, dają jasne motywy jego zamiarów, którymi było pozbawienie ich życia. Niemowlęta przyjęte do placówki, gdzie panowały tragiczne warunki bytowe, pozbawionej przeszkolonego personelu medycznego, miały małe szanse na przeżycie. Od momentu urodzenia traktowano je jako przyszłych wrogów III Rzeszy. Burmistrz Noth miał podsłuchać rozmowę urzędników powiatowych, którzy zalecali rygorystyczne traktowanie dzieci robotnic przymusowych. W przeciwnym razie, „Niemcy będą znowu z nimi walczyć za dwadzieścia lat”²⁸. Tego typu opinie nie były odosobnione – bliźniaczo podobną wygłosił Gerike podczas zgromadzenia publicznego mieszkańców Velpke. Skargi Valentiny Bilien – kierowniczki placówki – odnośnie wysokiego wskaźnika śmiertelności w domu dziecka spotkały się zaś z następującym stwierdzeniem: „Nie trzeba się tym ekscytować, ponieważ były [niemowlęta – KT-K] tylko wrogami”²⁹.

Sam Gerike nie był w placówce. W swych działaniach był wspierany przez lokalnych urzędników i pracowników. Richter (imię nieustalone) i Hermann Müller, przejmowali kontrolę nad działalnością placówki, zwłaszcza w przypadku nieobecności urzędników, którzy mieli siedzibę w Helmstedt. Obydwaj nie podjęli żadnych inicjatyw w celu polepszenia panującej tamże sytuacji.

Warunki bytowe

Do domu dziecka w Velpke noworodki przywożono m.in. z zakładu położniczego w Brunshwiku przy Broitzmerstrasse 200³⁰. W okresie

²⁶ Według Romana Hrabara był to kwiecień 1944 r. za: R. Hrabar, *Skazane na zagładę...*, op. cit., s. 105.

²⁷ B. Vögel, op. cit., s. 62.

²⁸ *Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial, hg. von George Brand...*, op. cit., s. 276.

²⁹ *Ibidem*, s. 78.

³⁰ B. Vögel, op. cit., s. 47.

od 1 stycznia do 30 września 1944 roku trafiło do niego co najmniej 47 dzieci polskich i rosyjskich urodzonych tamże. 35 z nich zmarło³¹. Do Velpke przywożono również dzieci urodzone w okolicznych gospodarstwach rolnych³². Noworodki odbierano matkom tuż po porodzie, zmuszając kobiety do niemal natychmiastowego powrotu do pracy. Początkowo do domu dziecka w Velpke trafiały ośmio- lub dziesięciodniowe dzieci. Wśród nich znajdowała się ośmiodniowa Monika Błaszczyk, która zmarła miesiąc później³³. Po wzroście zgonów w czerwcu 1944 roku, minimalny wiek przyjęć do domu dziecka w Velpke podwyższono od czterech do sześciu tygodni. Powyższej reguły nie przestrzegano rygorystycznie, bowiem w drugiej połowie 1944 roku do placówki trafiło czterodniowe dziecko³⁴. Według powojennych zeznań mieszkańców Velpke, najstarsze dziecko osadzone w zakładzie miało trzy lata.

W maju 1944 roku w placówce przebywało 12 dzieci³⁵, zaś w czerwcu tego roku – 23³⁶. Ogółem od maja do grudnia 1944 roku przez dom dziecka przeszło łącznie 102 dzieci robotnic przymusowych³⁷. Co najmniej 76 z nich było narodowości polskiej, zaś co najmniej 15 rosyjskiej. Oddanie dziecka do domu dziecka było przymusowe. Jedną z polskich robotnic przymusowych – Stefanie Zelensky (prawdopodobnie Stefania Żeleńska) odmówiła pozostawienia w placówce swej córki – Natalii, wówczas dziecko zostało jej siłą odebrane. Dziewczynka zmarła w domu dziecka dwa tygodnie później³⁸.

Za próbę zabrania dzieci z placówki, matki były surowo karane. Jedną z Polek (personalia nieznane) osadzono w obozie

³¹ Ibidem, s. 66.

³² Ibidem, s. 65.

³³ L.E. Fedewa, op. cit.

³⁴ *Zeznanie Aleksandry Misalszek*, 25 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/8147bc/pdf/> [dostęp: 24.10.2022].

³⁵ *Zeznanie Walerii Nowak*, 20 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/f76add/pdf/> [dostęp: 24.10.2022].

³⁶ *Zeznanie Aleksandry Misalszek*, 25 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/8147bc/pdf/> [dostęp: 24.10.2022].

³⁷ L. Catapano, *Kranzniederlegung der IG Metall in Velpke*, „Die Glocke. Das Mitteilungsblatt der Samtgemeinde Velpke” 2019, s. 28.

³⁸ *Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 54–55.

wychowawczym, gdzie przebywała 35 dni³⁹. Wart podkreślenia jest fakt, że Polki zmuszano do oddawania dzieci do placówki w Velpke, nawet wówczas gdy ich pracodawcy wyrazili zgodę na pozostawienie ich w gospodarstwach. Tak było w przypadku Katarzyny Pasternak, która 10 kwietnia 1944 roku urodziła dziecko. Jej pracodawca – Hugo Voges z Gross Sisbeck – zatelefonował do Gustava Clausa, informując go, że wyraża zgodę na pobyt noworodka w obrębie jego gospodarstwa⁴⁰. Trzy lub cztery tygodnie później otrzymał od niego list, w którym nakazywano natychmiastowe oddanie dziecka do Velpke⁴¹. Dziecko Pasternak trafiło do placówki 4 lipca 1944 roku. Zmarło 20 lipca 1944 roku.

Dom dziecka w Velpke zlokalizowano w dwóch hangarach pokrytych dachem z blachy falistej. Przed 1944 rokiem mieszkali w nich robotnicy przymusowi z Włoch⁴². Właścicielem baraków był Kurt Velke. Jeden z nich został skonfiskowany przez władze lokalne, drugi zaś Velke wynajmował im od maja 1944 roku za 60 marek miesięcznie⁴³. Baraki mieściły się w pobliżu kamieniołomu, przy nieutwardzonej polnej drodze⁴⁴. Przy wejściu widniał napis o następującej treści: „Wejście do domu dziecka dla dzieci cudzoziemców jest zabronione”⁴⁵. Ponadto, by ukryć zbrodnie popełniane na jego terenie, zakazywano mieszkańcom udzielania pomocy osadzonym w nim niemowlętom. Okna zakryto kocami, a wejścia strzegli okoliczni strażnicy.

W jednym z hangarów wstawiono pudła, które miały stanowić dla niemowląt miejsce do spania. Każde dziecko miało mieć ponadto zagwarantowane siennik, jeden kocyk i pieluchy⁴⁶. W pomieszczeniu panowała wysoka temperatura. Niewątpliwie jednym z jej powodów było

³⁹ L.E. Fedewa, op. cit.

⁴⁰ *Zeznanie Hugo Vogesa*, 21 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/524ec1/pdf/> [dostęp: 25.10.2022].

⁴¹ W stenogramach procesowych nie podano ani płci, ani imienia dziecka.

⁴² *Zeznanie Kurta Velke*, 20 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/f76add/pdf> [dostęp: 24.10.2022].

⁴³ Według powojennych zeznań Velke, zapłatę za wynajem otrzymał jedynie dwukrotnie za: *Zeznanie Kurta Velke*, 20 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/f76add/pdf> [dostęp: 24.10.2022].

⁴⁴ S. Hodorowicz Knab, op. cit., s. 347.

⁴⁵ L.E. Fedewa, op. cit.

⁴⁶ Dla niemowląt przeznaczono jedynie 60 pieluch. Dla porównania, tylko w czerwcu 1944 r. w ośrodku przebywało 54 polskich dzieci oraz kilkoro rosyjskich.

umieszczenie w nim pieca. Mimo duchoty, w pomieszczeniu nie otwierano okien⁴⁷. Warunki sanitarne panujące w zakładzie były dramatyczne. Hangary pozbawiono bieżącej wody, którą sprowadzono z oddalonego o dwa kilometry gospodarstwa. Dzieci były kąpane zaledwie dwa razy w tygodniu⁴⁸. W pomieszczeniach nie było również oświetlenia elektrycznego⁴⁹. W godzinach wieczornych lub nocnych dzieci karmiono przy świetle pieca. Niemowlęta leżały całymi dniami na brudnych sienikach, z niezmienionymi pieluchami i ubraniami. Pozbawione opieki, płakały całymi dniami. W pomieszczeniu zaległo robactwo, panował fetor moczu i kału. Emma Hoppe – mieszkanka Velpke – po wojnie zeznawała: „Pierwszym wejściem była kuchnia, która była przegrzana, potem była duża sala, w której ze względu na warunki pogodowe było bardzo gorąco. Dzieci leżały nagie i brudne w pudełkach – wszystkie były w pudełkach. Sienniki były brudne – bardzo brudne”⁵⁰.

Dzieci umieszczone w zakładzie w Velpke były systematycznie głodzone. Mleczarz o nazwisku Munnig przywoził codziennie do domu dziecka od 7 do 12 litrów świeżego, pełnotłustego mleka, które było rozkradane przez personel⁵¹. Dzieciom podawano rozcieńczone mleko, do którego dodawano tabletki cytrynianu. W rezultacie było ono kwaśne, co powodowało u nich notoryczne biegunki. Wart podkreślenia jest fakt, że matki za utrzymanie dziecka musiały płacić 1 markę dziennie, wliczając niedziele i święta⁵². Były to niezwykle zawyżone stawki, biorąc pod uwagę wynagrodzenia robotnic przymusowych. Zaznaczyć

⁴⁷ *Zeznanie Stanisławy Słomian*, 20 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/f76add/pdf> [dostęp: 24.10.2022].

⁴⁸ *Zeznanie Aleksandry Misalszek*, 25 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/8147bc/pdf/> [dostęp: 24.10.2022].

⁴⁹ *Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 197.

⁵⁰ *Trials of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals under Control Council law no. 10, Nuremberg, October 1946–April, 1949*, vol. 4, U.S. G.P.O., Washington, D.C., Washington 1949–1953, s. 1107.

⁵¹ *Zeznanie Stanisławy Słomian*, 20 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/f76add/pdf> [dostęp: 24.10.2022].

⁵² *Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 52. Za pracę w fabryce płacono przeciętnie od 20 do 30 marek, zaś za pracę w gospodarstwach rolnych od 12 do 25 marek za: S. Hodorowicz Knab, op. cit., s. 202.

równocześnie należy, że utrudniano im widzenia z dziećmi osadzonymi w domu dziecka w Velpke. Początkowo mogły je odwiedzać co sześć tygodni⁵³. Część dzieci nie doczekała kolejnego widzenia. Ze względu na dużą liczbę skarg robotnic przymusowych, wprowadzono możliwość odwiedzania dzieci co dwa tygodnie.

Dzieci pozbawiono opieki lekarskiej i położniczej. Chore niemowlęta nie były oddzielone od reszty. Mimo iż w Velpke mieszkała wyszkolona pielęgniarka, nigdy nie skorzystano z jej usług. W placówce brak było lekarstw oraz wyposażenia medycznego. Nikt nie weryfikował, czy niemowlęta rozwijają się prawidłowo. Dr Schliemann uchylał się od odpowiedzialności medycznej, a w zakładzie zjawiał się tylko w celu sporządzenia aktów zgonu. Chociaż on sam stwierdził, że brak jego zaangażowania wynikał z beznadziejności położenia niemowląt, to faktycznie wykazywał wobec nich nienawiść. Na prośbę Bilien o zajęcie się nimi, odpowiedział: „Te brudne psy nie są warte uwagi”⁵⁴. Według zeznań Aleksandry Misalszek, jeden z medyków, Kurt Schliemann, przy podpisywaniu jednego z aktów zgonu, spojrzął na martwe dziecko i powiedział: „Dobrze, że umarło”⁵⁵. Drugi lekarz – Richard Demmerich początkowo sprawował opiekę nad dziećmi, później swoją pracę, podobnie jak Schliemann, ograniczył do wypisywania aktów zgonu⁵⁶. Zarówno Demmerlich, jak i Schliemann nie przeprowadzali sekcji zwłok, by ustalić przyczyny śmierci niemowląt. Warto wspomnieć, że dom dziecka w Velpke był ponadto dwukrotnie wizytowany przez lekarzy. W lipcu 1944 roku odwiedził go dr Dibbelt (imię nieustalone), któremu zabroniono kolejnych wizyt. W tym samym miesiącu placówkę wizytował dr Morr (imię nieustalone), który ocenił panujące w niej warunki jako dobre.

W obronie osadzonych w domu dziecka niemowląt, protestowały mieszkające w pobliżu Polki. Jedna z nich (personalia nieustalone), zauważywszy zwłoki niemowlęcia, dokonała zgłoszenia o powyższym wydarzeniu. Wezwano ją na gestapo, grożąc wywiezieniem do obozu koncentracyjnego w przypadku dalszego zainteresowania tą sprawą⁵⁷.

⁵³ Ibidem, s. 256.

⁵⁴ Ibidem, s. 30.

⁵⁵ Ibidem, s. 117.

⁵⁶ Ibidem, s. 166.

⁵⁷ B. Vögel, op. cit., s. 66.

Przeważająca większość okolicznej ludności wykazywała się obojętnością wobec losu dzieci z domu dziecka w Velpke. Nie należy zapominać, że korzystali oni notorycznie z pracy przymusowej robotnic, a także domagali się usunięcia ich dzieci z gospodarstw. W bliżej nieokreślonym czasie, kilku miejscowych było świadkiem widoku psa trzymającego w pysku czaszkę niemowlęcia. Żaden z mieszkańców Velpke nie dokonał zgłoszenia w powyższej sprawie. Tylko nieliczni Niemcy zdecydowali się stanąć w obronie represjonowanych dzieci. Weronika Blucek, nie chcąc umieścić swego ośmiomiesięcznego Bruno w zakładzie, zdecydowała się poprosić o pomoc Emmę Hoppe – mieszkającą w pobliżu owdowiałą Niemkę. Jej prośba została zaakceptowana. Po trzech dniach w domu Hoppe zjawili się Ortsgruppenleiter Müller i burmistrz Noth, grożąc jej wyciągnięciem konsekwencji karnych, w przypadku nieoddania dziecka do domu dziecka⁵⁸. Hoppe odniósłszy je do placówki, zostawiła dla niego butelkę mleka. Następnego dnia stwierdziła, że nie została przekazana dla dziecka⁵⁹. Ośmiomiesięczny Bruno zmarł po trzech tygodniach pobytu w zakładzie.

Trzyletnią córkę Polki (personalia nieustalone) przyjęła również Martha Golatta. Podobnie jak w przypadku Hoppe, po trzech dniach w jej domu zjawili się Ortsgruppenleiter Müller i burmistrz Noth, grożąc jej wyciągnięciem konsekwencji karnych, w przypadku nieoddania dziewczynki do domu dziecka⁶⁰. Dziewczynka trafiła do zakładu. Matce dziewczynki udało dostać się na teren placówki i uciec z dzieckiem.

Personel

Administratorem domu dziecka, z rozkazu Gerikego, wyznaczono Georga Hesslinga, który był pozbawiony doświadczenia w prowadzeniu tego typu placówki. Bywał w niej trzy razy w tygodniu, dlatego był doskonale zorientowany odnośnie do tragicznej sytuacji

⁵⁸ IPN GK, Akta sądowe (kopie) dotyczące procesu nr 8 [„proces RuSHA”, „proces USA vs. Ulrich Greifelt i inni”] przeciwko członkom Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS/RuSHA-Rasse und Siedlungshauptamt der SS/oraz innych organizacji działających w strukturach SS, 151/607, Zeznanie Emmy Hope, 1947 r., k. 214.

⁵⁹ R. Hrabar, *Skazane na zagładę...*, op. cit., s. 106.

⁶⁰ *Zeznanie Marthy Golatty*, 21 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/524ec1/pdf/> [dostęp: 25.10.2022].

przebywających w niej dzieci⁶¹. Ignorował zarówno dużą liczbę zgónów niemowląt, jak i skargi wnoszone przez kierowniczkę – Valentynę Bilien. Była obywatelką Niemiec, niegdyś żoną Rosjanina i nauczycielką w Rosji. Do Niemiec przyjechała 23 lutego 1944 roku⁶². Podobnie jak Hessling nie posiadała żadnego doświadczenia w opiece nad niemowlętami. Na początku działalności domu dziecka Bilien nie przydzielono personelu, sprzętu medycznego i dokumentacji, z wyjątkiem rejestru przyjeżdżających dzieci. Następnie pomagało jej kilka Polek z Velpke, które przybyły do miasteczka w latach 20. XX wieku. Wśród nich znajdowała się m.in Waleria Nowak oraz Stanisława Słomian. Po kilku tygodniach otrzymały pismo od rady gminy, w którym zabraniano im wejścia do placówki. Nowak nakazano ponadto stawiennictwo w siedzibie gestapo w Helmstedt, gdzie oskarżono ją o podburzanie lokalnej społeczności i informowanie jej o losach dzieci. Zagrożono jej również wywiezieniem do obozu koncentracyjnego. Rozkazano jej wrócić do domu oraz przekazać pozostałym kobietom, że w przypadku dalszego zainteresowania placówką, zostaną aresztowane⁶³.

Najprawdopodobniej od czerwca do grudnia 1944 roku w domu dziecka w Velpke pracowała Aleksandra Misalszek. Pracę w placówce podjęła, by widywać swego syna – Edwarda. Jej syn trafił do Velpke, mając 13 dni. Po ośmiodniowym pobycie w domu dziecka, zmarł⁶⁴. Chcąc poznać przyczyny śmierci syna, Misalszek nie porzuciła zamiaru pracy w placówce.

Bilien wykazywała wobec dzieci robotnic przymusowych dwójką postawę. Z jednej strony kupowała dla nich lekarstwa oraz pożywienie, bazując na własnych środkach finansowych, a także zwracała się do władz lokalnych z prośbami o udzielenie im pomocy medycznej. Jej wysiłki kontrastują z częstą nieobecnością w domu dziecka. Noce spędzała poza nim. Według zeznań polskiej robotnicy przymusowej – Aleksandry Misalszek, Bilien w placówce nie pojawiała się

⁶¹ *Zeznanie Stanisławy Słomian*, 20 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/f76add/pdf> [dostęp: 24.10.2022].

⁶² *Zeznanie Valentyny Bilien*, 29 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/fe5a16/pdf> [dostęp: 25.10.2022].

⁶³ L.E. Fedewa, op. cit.

⁶⁴ *Zeznanie Aleksandry Misalszek*, 25 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/8147bc/pdf/> [dostęp: 24.10.2022].

od trzech do pięciu dni z rzędu⁶⁵. Czas spędzała głównie u swoich dzieci w Helmstedt⁶⁶. Miejscowi Niemcy zeznawali po wojnie, że Bilien kilka razy w tygodniu wywoziła przeznaczone dla dzieci robotnic przymusowych jedzenie. Zarówno Vögel, jak i Fedewa w swych publikacjach optowali za tezę, że dokonywała selekcji dzieci, nad którymi miała roztoczyć opiekę. W jej mniemaniu, chore niemowlęta, skazane na rychłą śmierć, nie były warte poświęcaniu im szczególnej uwagi. Według położnej, Marthy Barkemeier, Bilien była dumna z faktu, że dziewięcioro niemowląt przeżyło dom dziecka⁶⁷. Warto podkreślenia jest fakt, że całkowicie zignorowała przy tym fakt śmierci 92% dzieci, które przeszły przez powyższą placówkę.

Śmiertelność

W domu dziecka w Vepke panowała jedna z najwyższych śmiertelności spośród wszystkich zakładów dla dzieci robotnic przymusowych. Według zeznań Rudolfa Meyera, urzędnika odpowiedzialnego za rejestrację przyjęć i zgonów w Velpke, na 102 dzieci zmarło aż 84, co utrzymywało wskaźnik zgonów na poziomie 82%. Skala zgonów była zapewne wyższa, gdyż na cmentarzu gminnym w miejscowości Velpke po prawej stronie kaplicy spoczywają 94 niemowlęta – 76 narodowości⁶⁸ polskiej, 15 rosyjskiej i troje, nieznanymi z imienia i nazwiska⁶⁹. Opierając się na powyższych danych, a także przyjmując, że przez placówkę przeszło 102 dzieci, wskaźnik śmiertelności

⁶⁵ L.E. Fedewa, op. cit.

⁶⁶ *Zeznanie Elsy Willgerodt*, 30 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/9f7911/pdf> [dostęp: 25.10.2022].

⁶⁷ *Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 90.

⁶⁸ Według dokumentacji zdeponowanej w Arolsen Archives, ustalono 66 nazwisk polskich dzieci, które poniosły śmierć w Velpke.

⁶⁹ *Polskie miejsca pamięci i groby wojenne w Niemczech*, <http://www.polskie-groby.pl/cmentarz.php?jez=pl&cmentarzok=522&miejscok=663&landok=6> [dostęp: 31.03.2023]. W zbiorach Arolsen Archives znajduje się wykaz imienny 71 dzieci, które poniosły w Velpke śmierć za: Spis imienny polskich i radzieckich niemowląt, które zmarły w Velpke/Dolna Saksonia w okresie nazistowskim, których matki były zatrudnione głównie w fabryce VW lub w rolnictwie 1944, https://collections.arolsen-archives.org/en/search/topic/2-1-2-1_2369000?s=%20Polish%20and%20Soviet%20infants%20 [dostęp: 31.03.2023].

wynosiłby 92%. Dla porównania, w Laberweinting był on na poziomie 60%, w zakładzie położniczym dla Polek i robotnic ze wschodu w Brunzswiku – 50%, zaś w Voerde-West – 40%⁷⁰.

Według Rudolfa Meyera, pierwszy zgon zarejestrowano w domu dziecka w Velpke już 10 maja 1944 roku⁷¹. Śmiertelność niemowląt w Velpke osiągnęła szczyt w czerwcu i lipcu 1944 roku. Jednego dnia w czerwcu zmarło pięcioro dzieci. W okresie od 4 do 10 czerwca umarło 14 dzieci⁷², w maju osiem, w czerwcu – 22, w lipcu – 17, w sierpniu – 11, we wrześniu – czworo, w październiku – 11, w listopadzie – 10 oraz w grudniu – jedno⁷³.

Wykaz ustalonych nazwisk polskich dzieci, które w latach 1943–1944 poniosły śmierć⁷⁴

Nazwisko i imię	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci
Bakalar Maria	31 VII 1943 r.	Tiddische	9 VII 1944 r.
Barańczuk Stefania	31 VII 1944 r.	Reislingen	2 X 1944 r.
Bernardzki Edward	13 III 1944 r.	Brunzswik	20 V 1944 r.
Blukas Bruno	27 XI 1943 r.	Gerensleben	27 VI 1944 r.
Błaszczyk Monika	16 IV 1944 r.	Brunzswik	31 V 1944 r.
Bogdanowicz Stasia	7 VI 1944 r.	Brak danych	26 VII 1944 r.
Bryk Roman	15 VI 1944 r.	Kl. Sisbeck	12 VII 1944 r.
Burski Zdzisław	26 II 1944 r.	Helmstedt	7 X 1944 r.
Cieślak Zofia	20 III 1944 r.	Brak danych	10 V 1944 r.
Chudzik Irena Janina	14 VI 1944 r.	Brunzswik	29 VI 1944 r.
Czesłowa Nina	20 IV 1944 r.	Brak danych	9 VII 1944 r.

⁷⁰ *Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych polskich dzieci...*, op. cit., s. 82.

⁷¹ *Postępowanie Sądu Wojskowego w Brunzswiku w sprawie zbrodniarzy wojennych, środa 20 III 1946 r., Zeznanie Rudolfa Meyera*, <https://www.legal-tools.org/doc/f76add/pdf> [dostęp: 24.10.2022].

⁷² *Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 322.

⁷³ B. Vögel, op. cit., s. 65.

⁷⁴ Według Arolsen Archives, Copy of 2.1.2.1 / 70660193, Spis imienny polskich i sowieckich niemowląt, które zmarły w Velpke/Dolna Saksonia w okresie nazistowskim, ich matki były zatrudnione głównie w fabryce VW lub w rolnictwie w 1944 r., 26 IX 1949 r., k. 57–59, 84–88.

Nazwisko i imię	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci
Dablanka Marianna	20 XI 1944 r.	Brunszwik	29 XI 1944 r.
Gebura Piotr Jerzy	28 V 1944 r.	Brunszwik	18 VI 1944 r.
Geraszymenko Edward	7 VI 1944 r.	Rümmen	30 VI 1944 r.
Gerzeks Wiktoria	23 IX 1944 r.	Brunszwik	24 X 1944 r.
Góral Henryk	12 VII 1944 r.	Brunszwik	1 VIII 1944 r.
Grajewski Ryszard	6 IX 1944 r.	Twieflingen	23 X 1944 r.
Gregorek Zdzisław	14 I 1944 r.	Brunszwik	12 VI 1944 r.
Haubenna Rosemarie	9 VII 1944 r.	Bergfeld	21 VII 1944 r.
Jagoda Jerzy	8 X 1944 r.	Königslutter	26 XI 1944 r.
Janicz Zygmunt	17 II 1944 r.	Brunszwik	22 X 1944 r.
Jurecki Stanisław	9 IX 1944 r.	Brunszwik	9 XI 1944 r.
Kaleta Wolfgang	13 VII 1944 r.	Brunszwik	11 X 1944 r.
Kampa Kazimierz Władysław	24 V 1944 r.	Brunszwik	5 VI 1944 r.
Kapechta Sławomir	9 III 1944 r.	Rühen	2 VI 1944 r.
Karolak Władysław	25 VIII 1944 r.	Hoitlingen	9 X 1944 r.
Karszgn Anna	30 III 1944 r.	Brunszwik	5 VI 1944 r.
Klukaczewska Danuta Joanna	1 IX 1944 r.	Brunszwik	10 XI 1944 r.
Kobylarz Stanisław	4 VI 1944 r.	Eischott	26 VII 1944 r.
Koczyk Daniela	29 IV 1944 r.	Brunszwik	8 VI 1944 r.
Komisarek Józef	20 V 1944 r.	Brak danych	4 VI 1944 r.
Kotlanowa Walentyna	22 IX 1944 r.	Alversdorf	6 XI 1944 r.
Kowalczyk Krystyna	5 VI 1944 r.	Meinkot	30 VII 1944 r.
Krauze Bernard	22 VIII 1944 r.	Brunszwik	24 IX 1944 r.
Kropkina Tamara	18 IX 1944 r.	Hoiersdorf	2 X 1944 r.
Kuczer Jan	10 VIII 1944 r.	Schöningen	3 IX 1944 r.
Lach Łucja	5 III 1944 r.	Brunszwik	29 VI 1944 r.
Leszczyńska Eryka Maria	20 IX 1943 r.	Brak danych	9 VII 1944 r.
Luczak Joanna	6 XII 1944 r.	Brak danych	25 XII 1944 r.
Maksymycek Katarzyna	22 VII 1944 r.	Brak danych	17 VIII 1944 r.
Matelska Teodora Daniela	1 IV 1944 r.	Brunszwik	5 VI 1944 r.
Mazurek Erwin Władysław	19 IV 1944 r.	Brak danych	31 V 1944 r.

Nazwisko i imię	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci
Mieskała Stefania	16 II 1944 r.	Offleben	13 VII 1944 r.
Mojsnerowska Renata	20 VI 1944 r.	Bergfeld	22 VII 1944 r.
Nakoniczna Maria	28 II 1944 r.	Brunszwik	28 VII 1944 r.
Orlecka Maria	16 X 1944 r.	Vorsfelde	10 XI 1944 r.
Ostrowski Ryszard	10 VI 1944 r.	Brunszwik	26 VI 1944 r.
Pasternak Jan	10 IV 1944 r.	Gr. Sisbeck	20 VII 1944 r.
Pasternak Tadeusz	21 III 1944 r.	Jerxheim	9 VI 1944 r.
Perfenik Katarzyna	27 IX 1944 r.	Brunszwik	7 XI 1944 r.
Popławska Irena	30 IX 1944 r.	Rühen	8 XI 1944 r.
Renszka Franciszek Stanisław	5 VIII 1944 r.	Velpke	10 IX 1944 r.
Salbut Wera	5 III 1944 r.	Brunszwik	9 VI 1944 r.
Siódmak Jurek	17 V 1944 r.	Jerxheim	4 VIII 1944 r.
Skap Weronika	25 X 1944 r.	Königslutter	27 XI 1944 r.
Splawińska Czesława Helena	16 V 1944 r.	Brunszwik	10 VI 1944 r.
Stryświnka Jan	6 VII 1944 r.	Barmke	8 VIII 1944 r.
Suchelniak Melania	25 V 1944 r.	Brunszwik	10 VI 1944 r.
Szloser Genowefa Helena	2 III 1944 r.	Gerensleben	9 XI 1944 r.
Szymaniuk Halina	12 VIII 1944 r.	Brunszwik	29 VIII 1944 r.
Wiśniewski Józef	10 III 1944 r.	Brunszwik	7 VI 1944 r.
Wolnowy Hermann	16 V 1944 r.	Brak danych	12 VII 1944 r.
Wójcik Rudolf	13 VIII 1943 r.	Velstove	VIII 1944 r.
Wójcińska Regina	20 IV 1944 r.	Querenhorst	5 VI 1944 r.
Wrona Wanda	2 VIII 1944 r.	Offleben	19 X 1944 r.
Zuska Mira	11 VI 1944 r.	Jerxheim	27 VII 1944 r.

Wart podkreślenia jest fakt, że dzieci robotnic przymusowych, które przywożono do domu dziecka w Velpke, były w dobrym stanie zdrowia. Z powodu umyślnego braku należytej opieki, niedożywienia, wycieńczenia oraz zaniedbania, masowo umierały. Córka Wacława Maziarza – Irena Janina trafiła do domu dziecka mając 11 dni. Trzeciego dnia pobytu w placówce zmarła. Jej ojciec zeznawał przed Sądem Wojskowym w Brunszwiku 21 marca 1946 roku: „Kiedy przyjechaliśmy tam, dziecko nie było na oddziale, lecz w oddzielnym pomieszczeniu. Było w tych

samych ubraniach, w których przybyła do domu [dziecka – KT-K], ubrania były brudne. Twarz nie była normalna, ciało było niebieskawe⁷⁵.

By ukryć popełniane w ośrodku zbrodnie, jako przyczynę zgonów dzieci robotnic przymusowych podawano biegunkę oraz ogóle osłabienie. Według Demmericha, jedną z nich było przedwczesne odebranie ich matkom. Wykluczył fakt wystąpienia w domu dziecka epidemii, argumentując iż w pobliżu kamieniołomów mieszkała znaczna ilość zdrowych dzieci⁷⁶. Zmarłe dzieci z domu dziecka w Velpke przedstawiały makabryczny widok. Według lekarza Demmericha: „Dzieci, które widziałem w ostatnich godzinach życia, miały prawie starczy wyraz twarzy (...) Dzieci były wychudzone, niektóre miały wzdęte brzuszki i starcze twarze⁷⁷”.

Matki informowano o śmierci dzieci, nie przedstawiając ich przyczyny. Martwe niemowlęta umieszczano w osobnych barakach oraz przykrywano je kocem. Według powojennych zeznań mieszkańca Velpke – dr. Maasa, pochówki początkowo odbywały się co 7–8 dni, później zaś częściej⁷⁸. Najprawdopodobniej ze względu na fakt ukrycia zbrodni dokonywanych na terenie domu dziecka, burmistrz Velpke – Noth wydał zakaz transportu martwych ciał niemowląt przez wioskę⁷⁹. Przewożono je bocznymi drogami⁸⁰. Zmarłe dzieci zabroniono ponadto chować na cmentarzu. Ich pochówki odbywały się poza jego terenem, na polu ziemniaków⁸¹. Warto zaznaczyć, że matki musiały zapłacić 15 marek za pochówek.

⁷⁵ *Zeznanie Wacława Maziarza*, 21 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/524ec1/pdf/> [dostęp: 25.10.2022].

⁷⁶ *Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 77.

⁷⁷ B. Vögel, op. cit., s. 66.

⁷⁸ *Trials of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals under Control Council law no. 10, Nuremberg, October 1946–April, 1949*, vol. 4..., op. cit., s. 1109.

⁷⁹ *Zeznanie Aleksandry Misalszek*, 25 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/8147bc/pdf/> [dostęp: 24.10.2022], zob. także: „*Jeśli echo ich głosów umilknie – zginiemy*” – *działalność domu dziecka w Velpke*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97257,Jesli-echo-ich-glosow-umilknie-zginiemy-dzialalnosc-domu-dziecka-w-Velpke.html> [dostęp: 31.03.2022].

⁸⁰ *Trials of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals under Control Council law no. 10, Nuremberg, October 1946–April, 1949*, vol. 4..., op. cit., s. 1109.

⁸¹ *Zeznanie Aleksandry Misalszek*, 25 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/8147bc/pdf/> [dostęp: 25.10.2022].

Dom dziecka w Velpke funkcjonował do 20 grudnia 1944 roku. Główną przyczyną jego zamknięcia były plany kierownictwa zakładów Volkswagena, odnośnie do wzniesienia nowej fabryki w pobliżu kamieniołomu⁸². Hangary miały być przeznaczone jako baraki dla robotników. Pozostałe przy życiu dziewięcioro niemowląt przeniesiono wówczas do zakładu w Rūhen. Najmłodsze miało 1,5 miesiąca, zaś najstarsze 10 miesięcy. Końca wojny doczekało tylko jedno⁸³.

Osądzenie sprawców

Po zakończeniu wojny, władze brytyjskie aresztowały osiem osób, zaangażowanych w działalność domu dziecka w Velpke: Valentine Bilien, Gustava Clausa, Richarda Demmericha, Fritza Flinta, Heinricha Gerikego, Georga Hesslinga, Hermanna Müllera oraz Wenera Notha⁸⁴. Od 20 marca do 3 kwietnia 1946 roku przed brytyjskim sądem wojskowym w Brunzshwiku toczył się ich proces. Co istotne, oskarżeni nie byli nazistowskimi urzędnikami wysokiego szczebla ani przywódcami wojskowymi oskarżonymi o przestępstwa związane z operacjami wojennymi, ale cywilami oskarżonymi o „zabijanie przez umyślne zaniedbanie” obywateli polskich i rosyjskich. Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Podczas zeznań procesowych próbowali umniejszyć swoje zaangażowanie w działalność domu dziecka w Velpke, twierdząc, że byli tylko wykonawcami rozkazów. Przykładowo Hessling próbował umniejszyć swój autorytet, utrzymując, że zarządzał tylko administracyjnymi i finansowymi aspektami domu. Dowody procesowe wykazały jednak, że był on regularnie informowany o wysokiej śmiertelności w placówce i był zaangażowany w zarządzanie i prowadzenie domu⁸⁵.

Heinrich Gerike oraz Georg Hessling zostali skazani na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano w Hammeln 8 października

⁸² S. Hodorowicz Knab, op. cit., s. 356.

⁸³ *Zeznanie Aleksandry Misalszek*, 25 III 1946 r., <https://www.legal-tools.org/doc/8147bc/pdf/> [dostęp: 25.10.2022].

⁸⁴ *Proces Heinricha Gerike'a i siedmiu innych (The Velpke Children's Home Case)*, <https://www.legal-tools.org/doc/46dca5/pdf/> [dostęp: 18.10.2022].

⁸⁵ *Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial*, hg. von George Brand..., op. cit., s. 248.

1946 roku odpowiednio o godzinie 14.47 i 15.10. Oskarżony Claus, rolnik z Velpke, zmarł w czasie trwania procesu. Podobny los stał się udziałem komisarza gestapo w Brunszwiku – Fritza Flinta. W ramach procesu uniewinniono dwie osoby: Hermanna Müllera oraz Wernera Notha. Kierownik placówki – Valentina Bilien została skazana na 15 lat więzienia, a lekarz Richard Demmerich na 10 lat więzienia⁸⁶.

Podsumowanie

Z punktu widzenia niemieckiego, unicestwienie narodu polskiego poprzez eksterminację najmłodszego pokolenia było bardzo skuteczne, nie tylko poprzez fakt uśmiercania jednostek, ale również poprzez obniżenie jego biologicznej wartości. Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą omówienia działalności domu dziecka w Velpke. Osadzano w nim głównie dzieci polskich robotnic przymusowych. W domu dziecka panowały tragiczne warunki bytowe. Pomieszczenia były pozbawione elektryczności oraz wody bieżącej. Personel placówki nie poświęcał dzieciom należytej uwagi, ponadto nie zapewniono im opieki medycznej. Mimo uiszczania przez ich matki płatności za ich przymusowy pobyt, dzieci były systematycznie głodzone. W ośrodku panowała jedna z najwyższych śmiertelności spośród wszystkich zakładów dla dzieci robotnic przymusowych. Z powodu umyślnego braku należytej opieki, niedożywienia, wycieńczenia oraz zaniedbania, zmarło w nim najprawdopodobniej 94 dzieci. Poszczególne wątki bez wątpienia wymagają prowadzenia dalszych badań. Imienne wykazy dzieci, które zginęły w placówce w Velpke, praktycznie nie istnieją. Pożądane byłoby ustalenie ich personaliów. Niewątpliwie wartościowe byłoby poświęcenie osobnej publikacji, dotyczącej przebiegu procesu przed brytyjskim sądem wojskowym w Brunszwiku osób, zaangażowanych w działalność domu dziecka w Velpke.

Karolina Trzeskowska-Kubasik

⁸⁶ *Die Hamburger Curiohaus-Prozesse. NS-Kriegsverbrechen vor britischen Militärgerichten*, red. J.P. Müller, Hamburg 2018, s. 20.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze
Arolsen Archives
Rejestracja Cudzoziemców i represjonowanych przez niemieckie instytucje publiczne, zakłady ubezpieczeń społecznych i spółki (1939–1947).

Opracowania

Catapano Luigi, *Kranzniederlegung der IG Metall in Velpke*, „Die Glocke. Das Mitteilungsblatt der Samtgemeinde Velpke” 2019.

Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy, *Nieznana Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1965.

Die Hamburger Curiohaus-Prozesse. NS-Kriegsverbrechen vor britischen Militärgerichten, red. J.P. Müller, Hamburg 2018.

Dierl Florian, Janjetović Zoran, Linne Karstn, *Pflicht, Zwang und Gewalt. Arbeitsverwaltungen und Arbeitskräftepolitik im deutsch besetzten Polen und Serbien 1939–1944*, Klartext, Essen 2013.

Giese Arno, *Niewolnicy III Rzeszy z literą P. Polacy na robotach przymusowych w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Psychoskok, Konin 2019.

Hodorowicz Knab Sophie, *Naznaczone literą „P”. Polki jako robotnice przymusowe w III Rzeszy 1939–1945*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.

Liedke Karl, *Gesichter der Polen in Braunschweig 1939–1945*, Arbeitskreis Andere Geschichte e. V., Braunschweig 1997.

Łuczak Czesław, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1974.

Hrabar Roman, Tokarz Zofia, Wilczur Jacek E., *Czas niewoli, czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Wydawnictwo „Interpress”, Warszawa 1979.

Hrabar Roman Zbigniew, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Urowadzanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1960.

Hrabar Roman Zbigniew, *Na rozkaz i bez rozkazu*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1968.

Hrabar Roman, *Janczarowie XX wieku*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1983.

Hrabar Roman, *Skazane na zagładę*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1989.

Kołąkowski Andrzej, *Zbrodnia bez kary: eksterminacja dzieci polskich w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, [w:] *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką 1939–1945*, pod red. J. Kostkiewicz, Kraków 2020.

Liedke Karl, *Gesichter der Polen in Braunschweig 1939–1945*, Arbeitskreis Andere Geschichte e. V., Braunschweig 1997.

Puvogel Ulryke, Stankowski Martin, *Gedenkstätten für die Opfer des Nationalsozialismus eine Dokumentation I Baden-Württemberg, Bayern, Bremen, Hamburg*,

Hessen, Niedersachsen, Nordrhein-Westfalen, Rheinland-Pfalz, Saarland, Schleswig-Holstein, Bonn 1995.

Siegfried Klaus-Jörg, *Das Leben der Zwangsarbeiter im Volkswagenwerk 1939–1945*, Campus Verlag, New York 1988.

Spoerer Mark, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki*, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk 2015.

Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych polskich dzieci, pod red. W. Olszówki, Wydawnictwo M, Kraków 2018.

The Exploitation of Foreign Labour by Germany, International Labour Office, Montreal 1945.

Trials of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals, vol. V, United States Government Printing Office, Washington 1950.

Trials of War Criminals before the Nuernberg Military Tribunals under Control Council law no. 10, Nuremberg, October 1946–April, 1949, vol. 4, U.S. G.P.O., Washington, D.C., Washington 1949–1953.

Tuomala Jeffrey C., *Nuremberg and the Crime of Abortion*, „University of Toledo Law Review” 2011, vol. 42.

Wnuk Józef, Radomska-Strzemecka Helena, *Dzieci polskie oskarżają*, Wydawnictwo „Pax”, Warszawa 1961.

Vögel Bernhild, „*Entbindungsheim für Ostarbeiterinnen*“ Braunschweig, *Broitzemer Straße 200*, Hamburger Stiftung für Sozialgeschichte des 20. Jahrhunderts, Hamburg, Hamburg 1989.

Vgl. Trial of Heinrich Gerike, Gustav Claus, Georg Hessling, Richard Demmerich, Werner Noth, Fritz Flint, Hermann Müller, Valentina Bilien, The Velpke Baby Home Trial, hg. von George Brand, William Hodge and Company, London 1950.

Netografia

https://collections.arolsen-archives.org/en/search/topic/2-1-2-1_2369000?s=%20Polish%20and%20Soviet%20infants%20

<http://www.polskiegroby.pl/cmentarz.php?jez=pl&cmentarzok=522&miejscok=663&landok=6>

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/98131,Eksterminacja-dzieci-polskich-robotnic-przymusowych-w-Spital-am-Pyhm.html>

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97257,Jesli-echo-ich-glosow-umilknie-zginiemy-dzialalnosc-domu-dziecka-w-Velpke.html>

<https://www.legal-tools.org/doc/46dca5/pdf/>

<https://www.legal-tools.org/doc/fe5a16/pdf>

<https://www.legal-tools.org/doc/f76add/pdf>

<https://www.legal-tools.org/doc/524ec1/pdf/>

<https://www.legal-tools.org/doc/8147bc/pdf/>

<https://www.legal-tools.org/doc/9f7911/pdf>

<https://scholarworks.uvm.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1946&context=graddis>

Extermination of Children of Polish Forced Female Labourers at the Orphanage in Velpke (*Kinderheim Velpke*)

Keywords

extermination, infants, “care” institutions, Polish forced female labourers, Lower Saxony, Third Reich, personal losses

Abstract

The article attempts to discuss the activities of the Velpke Children’s Home (*Kinderheim Velpke*) in the Helmstedt district of Lower Saxony – one of the care centres for foreign children (*Die Ausländerkinder-Pflegestätte*). A total of 102 children of forced female labourers probably passed through it from May 1944 to December 1944. At least 76 of them were of Polish nationality, while at least 15 were Russian. The centre had one of the highest mortality rates of any institution for the children of forced female labourers operating in the Third Reich and the territories annexed to the Third Reich. Out of 102 children, as many as 94 probably died, keeping the death rate at 92%. According to documentation stored at the Arolsen Archives, 66 names of Polish children who suffered death at the Velpke facility have been established.

Vernichtung von Kindern polnischer Zwangsarbeiterinnen im Kinderheim in Velpke (*Kinderheim Velpke*)

Schlüsselwörter

Vernichtung, Säuglinge, „Fürsorgeeinrichtungen“, polnische Zwangsarbeiterinnen, Niedersachsen, Drittes Reich, personelle Verluste

Zusammenfassung

Dieser Artikel stellt den Versuch dar, die Aktivitäten des Kinderheims in Velpke im Landkreis Helmstedt in Niedersachsen - eine der Ausländerkinder-Pflegestätten - zu erörtern. Zwischen Mai 1944 und Dezember 1944 durchliefen wahrscheinlich insgesamt 102 Kinder von Zwangsarbeiterinnen diese Einrichtung. Mindestens 76 von ihnen waren polnischer Nationalität, mindestens 15 waren russischer Nationalität. Die Anstalt hatte eine der höchsten Sterblichkeitsraten aller im Dritten Reich und in den eingegliederten Ländern tätigen Einrichtungen für Kinder von Zwangsarbeiterinnen. Von 102 Kindern starben wahrscheinlich 94, so dass die Sterblichkeitsrate bei 92 % lag. Nach den im Arolser Archives aufbewahrten Unterlagen sind 66 Namen polnischer Kinder bekannt, die in der Einrichtung in Velpke den Tod fanden.

Истребление детей польских подневольных работниц в детском доме в Фельпке (*Kinderheim Velpke*)

Ключевые слова

истребление, младенцы, «воспитательные» учреждения, польские подневольные работницы, Нижняя Саксония, Третий рейх, человеческие потери

Резюме

В данной статье обсуждается деятельность детского дома в г. Фельпке (*Kinderheim Velpke*) района Хельмштедт в Нижней Саксонии – одного из воспитательных учреждений для детей-иностранцев (*Die Ausländerkinder-Pflegestätte*). В общей сложности с мая 1944 года по декабрь 1944 года через него, вероятно, прошли 102 ребенка подневольных работниц. Не менее 76 имели польское происхождение, а как минимум 15 – являлись уроженцами СССР. Этот детдом характеризовался одним из самых высоких показателей смертности среди всех воспитательных учреждений для детей подневольных работниц, действовавших в Третьем рейхе и на землях, инкорпорированных в состав Третьего рейха. По всей вероятности, 94 из 102 детей умерли, ввиду чего уровень смертности достиг 92%. По документам, хранящимся в архивах Арользена, было установлено 66 имен польских детей, погибших в детдоме в Фельпке.